Opłacone ryczałtowo. Nr 7. Kraków, dnia 13 lutego 1927 r. Cena 20 groszy Rok XV.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.
Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Prenumerata roczna wynosi: w Polsce 8 zł; zagranicą 16 zł; w Ameryce 2 dolary. (Nr poj. 8 cent.)

Wychodzi co niedzielę.

Konto czekowe P. K. O. w Krakowie: Nr 401.065.

Cena numeru: 20 groszy.

Naczelny redaktor: Poseł JAN BRODACKI.

Rękopisów nie zwraca się. Nie podpisane do kosza!

Redakcja i Administracja: Kraków, Mały Rynek L. 4. — Telefon Nr 1286

Ucieczka przed odpowiedzialnością.

Rozprawa nad budżetem, ostatnia w tym Sejmie, oraz sprawa wydania sądom posłów białoruskich rzuciły snop jaskrawego światła na źródło słabości i niemocy Sejmu.

Jest niem nikczemne tchórzostwo lewicy, haniebna, zbrodnicza ucieczka przed odpowiedzialnością za rządy, a nawet za losy państwa.

Dopóki był rząd ósemki i „Piasta“ mogła lewica tę ucieczkę tłumaczyć rozbieżnością programów, sprzecznością zasad, które nie pozwalają lewicy wespół z centrum i prawicą pracować dla dobra państwa, dziś nie pomogą żadne tłumaczenia i wykręty.

Wszak na czele rządu stoi ubóstwiany przez socjalistów, „Wyzwolenie“ i „Chłopskie Stronnictwo“ „dziadek“, wszak „Przyjaciel Ludu“ wciąż go nazywa opatrznościowym mężem Polski, nieomylnym, niebłądzącym — wszak partje te dopomogły Piłsudskiemu do zdobycia rządów w Polsce, skoro zatem je osiągnął i dzierży, jest **obowiązkiem** tych partyj udzielić mu wszelkiego poparcia i **brać jawnie i śmiało odpowiedzialność za jego rząd.**

Tak każe logika, konsekwencja, uczciwość obywatelska, bez której nie może istnieć i rozwijać się życie publiczne, życie parlamentarne.

Cóż się jednak dzieje?

Sejm zbiera się na sesję budżetową, rozpoczyna się dyskusja generalna i ta sama lewica, która wciąż krzyczy — hurra Piłsudski! oświadcza przez usta swych przedstawicieli, że nietylko nie bierze żadnej odpowiedzialności za jego rząd, zastrzega sobie wolną rękę, głos i opozycję.

Przychodzi sprawa wydania sądom aresztowanych posłów. Rząd w wysokim stopniu zainteresowany, wszakże chodzi tu o jego powagę, honor, a co ważniejsze, o całość i bezpieczeństwo państwa.

Cóż się jednak nie dzieje?

Socjaliści oświadczają się i głosują przeciwko wydaniu posłów, „Wyzwolenie“ ucieka za drzwi, nawet minister z jego grona (Miedziński) wstrzymuje się od głosowania, „Chłopskie Stronnictwo“ również zażywa na wstrzymanie.

Cóż to jest? Gdzie my żyjemy?

Partje przez rząd namiętnie zwalczane i na zagładę przeznaczone, podtrzymują rząd, bronią go przed kompromitacją, natomiast partje rządowe sromotnie zawodzą, nędznie, podle, tchórzliwie uchylają się od odpowiedzialności.

W dodatku z tamtej właśnie strony padają najcięższe zarzuty na „Piasta“, bezczelne zapytania, a co Witos, a co „Piastowcy“ zrobili dla Polski i chłopa w Polsce?

Co zrobili?

Biorą odpowiedzialność za losy państwa, mają odwagę cywilną robić to, co nakazuje interes państwa, nie dbając o poklask, czy pomruk głupoty, demagogii, warcholstwa.

Ucieka lewica polska przed odpowiedzialnością; przyjdzie czas, że odpowiedzialność ją dogoni i osądzi bezwzględnie, potępi na wieki wieków.

Stan obecny trwać stale nie może, bo zgubi państwo i sprowadzi upadek.

Przyjdzie czas, zbliżają się nowe wybory, **społeczeństwo musi się jasno i stanowczo wypowiedzieć, po której stronie stoi, czy po stronie nędznych tchórzów, krzykaczy, warchołów z „Chłopskiego Stronnictwa", względnie z „Wyzwolenia",** czy też po stronie **ludzi, co uczciwie, po obywatelsku, z zaparciem się siebie podtrzymują państwo i ku lepszej prowadzą przyszłości?**

Od wyroku tego zależy bardzo wiele, bo cała nasza przyszłość.

Jan Brodacki.

Rozprawa budżetowa w Sejmie.

Sprawozdawcą generalnym budżetu na rok 1927/28 obrała komisja jednogłośnie **posła Byrkę**, doskonalego znawcę spraw skarbowych i budżetowych.

Sprawozdania jego wysłuchała Izba z wielkiem zainteresowaniem, żałujemy bardzo, że z braku miejsca musimy ograniczyć się na streszczeniu mowy posła Byrki. Oto jej treść:

»Budżet zamyka się małą nadwyżką około 4-ech miljonów, a wynosi netto około 2-ch miljardów, zaś brutto 4 miljardy. Na budowę szkół rząd preliminował 1 miljon. Komisja w zgodzie z rządem podniosła tę kwotę do dwóch miljonów. **To jest ilustracja możliwości ekspanzji naszej na cele inwestycyjne w kraju, gdzie 85 proc. dzieci będących w wieku szkolnym nie chodzi do szkoły.** Cyfra wydatków osobowych świadczy o pewnych wadliwościach systemu administracyjnego. Ale tensam aparat byłby z pewnością zdolny podołać zadaniom państwowym także, gdyby budżet obejmował 3 miljardy wydatków. Wysanowanie więc tego niekorzystnego stosunku może nastąpić automatycznie przez ekspanzję państwowych zadań.

Na pierwszy plan wysuwają się **wydatki wojskowe 30.8 proc., oświata 16.4 proc., w ministerstwie spraw wewnętrznych 9.4 proc., długi państwowe 7.3 proc.** Resorty gospodarcze partycypują w wydatkach w stosunku niekorzystnym; ministerstwo przemysłu i handlu tylko 1.7, względnie w budżecie brutto 0.9, roboty publiczne 4.10 względnie 2.2, rolnictwo i reformy rolne każde po 1.8 względnie 0.9. Z tego jednak nie wynika, żeby te resorty, które partycypują w procentach wyższych, były potraktowane bardzo szczodrobliwie. Ja nie jestem fachowcem w sprawach wojskowych, lecz ponieważ niefachowcy jak widzimy coraz więcej dochodzą do głosu (wesołość) dlatego chcę powiedzieć kilka słów o wojsku.

Nasze efektywne wydatki wojskowe wynoszą 327 miljonów złotych w złocie, a na jednego żołnierza 1.106 fr. złotych. Jakże wygląda pacyfizm naszych sąsiadów? **Niemcy wydały 857 miljonów,** a na jednego żołnierza 7580 fr zł, **Rosja 1.661 milj.** — 2.760 fr., **Anglja 2.630 milj.** — 7.000, **Francja 1.518** — 2.200, **Czechosłowacja 297 milj.**; a 2.467 na 1 żołnierza. Jestem przekonany, że wymowa tych cyfr jest chyba dość wyraźna, żeby u wszystkich obywateli wywołać refleksje zupełnie zgodne.

Czy ten budżet jest za wysoki czy za niski? **Pokrycie leży głównie w źródłach fiskalnych, bo do 86.8 proc. Przy preliminowaniu tego pokrycia podatkowego osiągnięto maksimum dopuszczalnego natężenia** przy dalszem naciągnięciu tej struny funkcjonowanie aparatu **państwowego nie robiłoby już na tych płatnikach wrażenia.** Może być jednak wzięte pod uwagę zniżenie pewnych wydatków mniej koniecznych. Konieczna jest też rewizja niektórych umów z dostawcami, zawartych wówczas, kiedyśmy byli w przymusowem położeniu. Rozporządzenie p. Prezydenta mogłoby tę rzecz uregulować bardzo łatwo raz na zawsze, ale termin musiałby być ustalony bardzo krótki.

Są kwestje co do realności budżetu. Budżet jest istotnie oparty na założeniu trwania korzystnej konjunktury. W budżecie ministerstwa pracy wydano w 1926 r. razem 84 milj., a obecnie preliminuje się tylko 34 milj., a to w przypuszczeniu, że dobra konjunktura będzie trwała dalej, że liczba bezrobotnych nie będzie się wzmagać. **Faktycznie jednak liczba ta wzrosła od listopada do 8-go stycznia z 197.000 na 243.000.** Konjunktura ta opiera się głównie na wywozie środków spożywczych i na węglu, a zatem na urodzaju i na strajku angielskim, **a są to objawy zupełnie od nas niezależne.** Dlatego trzeba wielkiej ostrożności w ocenie realności tego budżetu zwłaszcza, że mamy już różne niepokojące objawy, jako to: **wzrost bezrobocia, a więc zastój produkcji, dalej stały wzrost drożyzny i wywołany nim problem płac.** Tempo pracy rządu musi być przyspieszone, jeżeli przeciwdziałanie ma być skuteczne. Na to jednak trzeba mieć plan gospodarczy i plan finansowy. Ta dziedzina nie znosi tajemniczości i niepewności.

Budżet nasz według mego przekonania może być zrównoważony, ale pod warunkiem, żeby minister skarbu nie wstydził się tam, gdzie tego potrzeba, szeroko zastosować postanowienie artykułu 5-go ustawy skarbowej, który poleca wygotowanie planów miesięcznych, dostosowanych do wpływów. Są objawy, że p. minister może nie dość energicznie broni tego swego prawa. Gospodarka finansowa jest jedyną dziedziną, która nie znosi dyktatury politycznej.

Następnie wytykał ... **niepotrzebne przywrócenie ministerstwa poczt i telegrafów,** zwlekanie z utworzeniem Rady finansowej i t. p.

Po sprawozdawcy generalnym zabierali po kolei głos przedstawiciele klubów poselskich.

Imieniem Klubu naszego przemawiał **prezes Witos.**

Mowę jego podaliśmy **w całości** w poprzednim numerze.

Imieniem Związku ludowo-narodowego (endecji) oświadczył prezes Głąbiński, że aczkolwiek uznaje, że budżet jest dla państwa koniecznością państwową, to jednak ani temu rządowi, ani żadnemu innemu, któryby się opierał na zasadzie divide et impera, dziel i rządź i nie będzie dążył do połączenia wszystkich wartości politycznych w narodzie — budżetu klub jego nie uchwali.

Jak pogodzić konieczność państwową z odmową uchwalenia budżetu, tego niestety poseł Głąbiński nie powiedział.

Bardzo znamienne było przemówienie przedstawiciela P. P. S. posła Niedziałkowskiego.

Zarzucił rządowi marszałka Piłsudskiego, że pozostał pod znakiem walki z politykierstwem, a właśnie w tym rządzie widzimy olbrzymi przerost polityki.

Cechą tego rządu jest podwójna gra, polityka państwowa nie może być jednak polityką kawału.

Zapowiadając stanowczą opozycję wobec rządu, oświadczył poseł Niedziałkowski, że ideałem socjalistów jest rząd oparty o zaufanie Sejmu, wybranego na podstawie obecnej ordynacji wyborczej, którą P.P.S. uważa za doskonałą.

Dziwny ideał, który się w maju z radością kładło do trumny i grzebało, a w styczniu opłakuje.

Z bardzo ostrą krytyką rządu wystąpił Dąbski imieniem »Chłopskiego Stronnictwa«, zarzucając mu, że niema programu gospodarczego, ani politycznego.

»Wyzwolenie« zastrzegło sobie wolną rękę w stosunku do rządu, mniejszość, t. j. żydzi, Niemcy, Ukraińcy i Białorusini oświadczyli się przeciwko budżetowi.

Z dyskusji ogólnej okazało się, że rząd może jeszcze najwięcej liczyć na te stronnictwa, które jak najostrzej zwalcza, natomiast partje rządowe, t. j. socjaliści, »Chłopskie Stronnictwo« i »Wyzwolenie« wypowiedziały się przeciwko rządowi.

Zjawisko i widowisko w Polsce tylko możliwe i może w Meksyku.

Po ukończeniu dyskusji ogólnej przystąpił Sejm do dyskusji szczegółowej.

Dotąd przedyskutowano budżet ministerstwa spraw zagranicznych, przy którym imieniem Klubu »Piasta« przemawiał **poseł Bobek.**

Przy budżecie ministerstwa oświaty przemawiali z Klubu »Piasta« **poseł Malik** i **Roman**, przy budżecie ministerstwa sprawiedliwości **poseł Brodacki**, przy budżecie ministerstwa spraw wojskowych **poseł Dubiel** i **Pieniążek**, przy budżecie spraw wewnętrznych **poseł dr Kiernik** i **Bednarczyk.**

Mowy posłów podamy w porządku jak były wygłoszone o ile miejsce pozwoli w całości.

W następnym tygodniu przyjdą pod obrady dalsze działy budżetu, o czem w następnym numerze »Piasta« napiszemy.

„GUWADA" obcas gumowy jest najlepszy

242 13 13

Wnioski i interpelacje.

W ostatnich czasach posłowie z naszego klubu wnieśli interpelację w poniższych sprawach:

Wniosek posła Janeczka w sprawie sprzedaży drzewa budulcowego i opałowego z lasów państwowych po cenach taryfowych dla ludności na własne potrzeby.

Wniosek posła Janeczka w sprawie wydawania pożyczek przez Bank rolny, przyznanych przez powiatowe pożyczkowe komisje odbudowy na odbudowę zniszczonych budynków przez działania wojenne na podstawie skryptów dłużnych.

Wniosek posła Poznańskiego w sprawie upaństwowienia Zakładu głuchoniemych we Lwowie.

Interpelacja posła Bielaka w sprawie utrzymania Seminarjum nauczycielskiego męskiego w Rudniku nad Sanem.

Interpelacja posła Pasickiego w sprawie odbierania przez Izbę skarbową we Lwowie koncesyj na sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego Kółkom rolniczym.

Wydanie pięciu posłów sądom.

Na porządku dziennym obrad Sejmu z 4 lutego b. r. stanęła sprawa wydania sądom posłów białoruskich: **Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego, Wołoszyna, Miotły** i **Hołowacza**, z których czterej pierwsi należą do bolszewickiej Białoruskiej Włośc.-Robotniczej „Hromady", piąty do również bolszewickiej „Niezależnej Partji Chłopskiej".

Cóż zarzuca akt oskarżenia pomienionym posłom?

Są oni oskarżeni z art. 102 cz. I i 110 cz. I. p. K. K. za to, że działając wspólnie z innemi osobami, brali udział w kierowniczych organizacjach komunistycznej partji polskiej i komunistycznej partji zachodniej Białorusi i z polecenia centralnego komitetu tych partyj utworzyli zakonspirowaną grupę, kierującą działalnością ugrupowań politycznych jawnych, jak: Białoruskiej Wł. Rob. Hromady i N. P. Ch., a to w celu wykorzystania tych ugrupowań dla dążeń rządu ościennego państwa, polegających na przygotowaniu buntu zbrojnego, celem obalenia istniejącego w państwie polskiem ustroju społecznego i oderwania od Rzplitej części jej terytorjum.

Akcja ta stoi w ścisłej łączności z ogólną akcją komunistycznej międzynarodówki i pozostaje pod ścisłym nadzorem i dyrektywami Komunistycznej Partji Polskiej, zależnej od Kominternu.

Referent streszcza dokładnie znane już z prasy dokumenty.

„Wynikiem ustawicznego podżegania tych posłów — mówi referent po streszczeniu aktów — do mordów i wystąpień gwałtownych, były między innemi zabójstwa funkcjonarjuszów policyjnych: Iwaszkiewicza w powiecie dziśnieńskim, Kuźmy w powiecie stołpeckim, usiłowanie zabójstwa nadkomisarza P. P. Janczewskiego, zajście w Koreliczach województwa nowogrodzkiego, związane z niszczeniem środków komunikacji, wiele spraw szpiegowskich oraz teroryzowanie ludności spokojnej i lojalnej, choćby tylko za doniesienia o szpiegostwo i innych zbrodniach, jak to było w Krzywiczach z Antoniewiczem".

Jak daleko postąpiła ta agitacja i zbrodnicza robota, świadczą krwawe wypadki w Kossowie poleskim.

W dniu 3 lutego b. r. odbywał się tam jarmark. Korzystając ze zgromadzenia się włościan, agitatorzy bolszewiccy zorganizowali demonstrację przeciwko aresztowaniu posłów białoruskich.

Policja wezwała tłum do rozejścia się, wówczas tłum rzucił się na policję, która w obronie życia zmuszoną była dać salwę karabinową, od której zginęło paru demonstrantów.

Wobec tak potwornego, a uzasadnionego oskarżenia, Klub nasz głosował jednogłośnie za wydaniem wszystkich pięciu posłów sądom.

Za wydaniem głosowały również kluby ósemki: Narodowa Partja Robotnicza, Katolicko-ludowi, a także z klubu Pracy p. wicepremjer Bartel, poseł Kościałkowski, a z „Wyzwolenia" Anusz.

Przeciw wnioskowi głosowały kluby: komunistyczny, Niez. Partja Chłopska, Pol. Partja Soc., kluby białoruski, ukraiński, niemiecki, Chliboroby, Koło żydowskie, a także posłowie Thugutt i Chomiński. Z „Wyzwolenia" głosowali przeciw wydaniu: Kosmowska, Baranowski, Kordowski, Seb, Bagiński, Pułek i Noszczycki.

Reszta członków klubu „Wyzwolenia" wstrzymała się od głosowania, w tej liczbie także członek rządu, minister poczt i telegrafów Miedziński.

„Chłopskie Stronnictwo" oświadczyło przez usta swego prezesa, J. Dąbskiego, że nie mając faktów, które uzasadniają wydanie posłów, klub jego wstrzyma się od głosowania.

Zabójstwa, morderstwa, podpalenia, odrywanie kresów od Polski — to żadne takie dla pana Dąbskiego i jego klubu, który wszak przysięgał bronić całości państwa i jego granic.

Ładni obrońcy i dobre podpory rządu marszałka Piłsudskiego.

Masowy protest wsi przeciwko fatalnym projektom ustaw samorządowych.

W dalszym ciągu zamieszczamy wykaz tych powiatów, w których odbyły się zjazdy wójtów i sekretarzy gmin, celem zaprotestowania przeciwko uchwalonym w drugiem czytaniu projektom ustaw samorządowych:

Rzeszów, Myślenice, Łańcut, Maków, Dąbrowa, Pilzno, Ropczyce, Przeworsk, Biała, Mielec, Dobromil, Przemyśl; oprócz wymienionych, delegaci gmin z powiatów: Borszczów, Buczacz, Kopyczyńce, Zaleszczyki.

Petycje ze znanemi rezolucjami nadesłały w dalszym ciągu gminy:

Powiat Tarnów.

Bobrowniki Wielkie, Rudka, Nowodworze, Kobierzyn, Bobrowniki Małe, Zbylitowska Góra, Smigno, Rądlna, Żukowice Nowe, Jastrząbka Nowa, Wola, Poręba Rudlna, Lisia Góra, Łękawice, Koszyce Wielkie, Koszyce Małe, Żukowice Stare, Świerczków, Łęg ad Partyń, Jamna, Kielanowice, Pawęzów, Komorów, Klikowa.

Powiat Dąbrowa.

Jagodniki, Wólka Mędrzechowska, Słupiec, Wola Gręboszowska, Zelichów, Skrzynka, Kanna, Mędrzechów, Wólka Grądska, Grady, Łęka Szczucińska, Łęka Żabiecka, Świdrówka, Kupienin, Strojgów, Otfinów, Janikowice, Ujście Jezuickie, Gruszów Mały, Dąbrówka Górzycka, Sikorzyce, Kłyż, Gorzyce, Wójceń, Karszy, Dąbrowica, Smyków Wielki, Smyków Mały, Zdżary, Wola Żelichowska, Borusowa, Hubenice, Delastowice, Lubasza, Miechowiec, Zawierzbie, Wielkopole, Tonie, Nowopole, Ćwików, Siedliszowice, Biskupice, Załuż, Wola Szczucińska, Adment, Smegorzów, Nieczajny, Suchowce-Chorążki, Pasieka Otfinowska, Kuźnin, Brzeżowce, Miechowice Małe, Pierszyce.

Powiat Ropczyce.

Kozodrza, Kawęczyn Dębicki, Wolica Tugowa, Będzymyśl, Ocieka, Zawada Dębicka, Grabina, Witkowice, Sepnica, Rzegocin, Glinik, Swierzyce, Korzeniów, Łopuchowa, Brzyzny, Gnojnica, Wolica Piaskowa, Boreczek, Górka Ropczycka, Sędziszów, Krzywa, Ruda, Stobierna, Gawrzyłowa, Bobrowa, Paszczyn, Broniszów, Kamionka, Klęczany, Olchowa, Pietrzejowa, Wola Wielka, Wola Żyrokowska, Wolica, Zyraków, Wiercany

Powiat Pilzno.

Gorzejowa, Mokre, Opacionka, Kamienica Dolna, Łęki Górne, Głowaczowa, Czarna, Potomeja, Borowa, Chotowa, Lipiny, Jaworze Górne, Bielowy, Bączałka, Smarzowa, Grudna Dolna, Dęborzyn, Dębowa, Dzwonowa, Jawornik, Jaźwiny, Jodłowa, Lubcza, Nawsie Brac., Przeryty Bór, Siedliska, Wiewiórka, Wola Lubecka, Zawadka, Jarząbka Stara, Zassów,

Powiat Brzesko.

Niwka, Radłów, Łętowice, Zdrocheć, Wola Radłowska, Marcinkowice, Dębno, Biadoliny Szlacheckie, Złota, Będzieszyn, Rząchowa, Maszkienice, Rajsko, Dąbrówka Morska, Okocim, Kwików, Olszowa, Piaski Drużków, Pojawie, Paleśnica, Borowa, Biskupice Radłowskie, Wola Przemykowska, Sterkowiec, Rylowa, Grabina, Jasień, Tworkowa, Słona, Zawada Lanckor., Poręba Spytkow., Kończyska, Ruda Kameralna, Jurków, Jasień, Jadowniki Podgór.

Powiat Grybów.

Siołkowce, Stara Wieś, Falkowa, Krasna Góra, Kąclowa, Biała Niżna, Lipniszcze, Gródek, Wilczyska Jeżów, Mszalnica, Jamna, Brzana Górna, Jastrzębie, Stróże Niżne, Siedliska.

Powiat Kraków.

Przeginia Duchowna, Chorowice, Wola Justowska, Prokocim, Krzesławice, Grębałów, Olszowice, Boleń, Piaski Wielkie, Konary, Łuczanowice, Wołowice, Świątniki Górne Kryspinów, Kaszów, Mników, Ruszcza, Łęg, Bielany, Dojazdów, Gołuchowice, Radziszów, Witkowice, Zielonki, Krzęcin, Nowa Wieś Szlachecka, Bronowice Małe, Tonie, Kulerzów, Kocmyrzów, Bukowice, Wyciąże.

Powiat Wadowice.

Jastrzębia, Sosnowice, Radocza, Podolany, Łękawica Kopytówka, Leńcze,

Powiat Tarnobrzeg.

Trześń, Dzików.

Powiat Gorlice.

Olszyny, Binarowa, Rzepiennik Strzyżewski, Kołkówka, Kryg, Rzepiennik Marciszewski, Sokół, Bugaj, Rozembark, Bodaki, Biesna, Magistrat m. Biecz, Libusza, Moszczenica, Rzepiennik Biskupi, Turza, Bortne, Rasłowice.

Powiat Jaworów.

Jazów Stary, Kobylnica Ruska, Trościaniec, Lubienie, Kochanówka, Wilcza Góra, Skolin.

Powiat Jarosław.

Pełkin, Cieszanin Wielki, Sosnica, Szyczytna, Tuczempy, Skołoszów, Radawa, Munina, Wólka Pełkińska, Petnatycze, Ostarów, Zarzecze.

Powiat Mielec.

Ruda, Wola Wadowska, Krzemienica, Malinin, Piątkowiec, Grzybów, Rydzów, Zaduszniki, Ziempnów, Kawęczyn, Breń Osuchowski.

Powiat Łańcut.

Głochowiec, Musów, Sowina, Smolarzyn, Zołynia Wieś, Rakszawa, Wysoka, Albigowa.

Powiat Rzeszów.

Trzciana, Mrowla, Staroniwa, Zaczernie.

Powiat Nisko.

Kamieniec, Pysznica.

Powiat Przeworsk.

Mackowce.

Na drodze ku poprawie.

Artykuł prezesa Witosa: „Na drodze ku anarchji“ — oraz petycje, masowo nadsyłane do rąk marszałka Sejmu i przewodniczącego komisji administracyjnej, odniosły już o tyle skutek, że cała zdrowa opinja społeczeństwa poparła stanowisko „Piasta“.

Oprócz Klubu „Piasta“ także inne kluby zgłosiły poprawki do projektów ustaw samorządowych, jest więc uzasadniona nadzieja, a nawet pewność, że projekty w tej formie, jak chciał Putek, Pawłowski, nie staną się ustawami.

Im więcej będzie petycyj tem bardziej muszą się z niemi liczyć komisja i Sejm.

Prosimy o dalsze nadsyłanie petycyj najdalej do 20 lutego b. r.

HERBATA
pochodząca ze sklepu o dużym odbycie daje rękojmię, że jest
świeża, jędrną, o pięknym zapachu.
Taką jest·
HERBATA Z RĄCZKĄ
JULJUSZ GROSSE
Spółka z ogr. od ., Kraków, Rynek gł., Pałac Spiski
Dom założony w roku 1859. 403 3 4

Potworność!

Za czasów austrjackich Kraków był twierdzą, wskutek czego okolicznym wsiom groziło niebezpieczeństwo zburzenia na wypadek wojny i zbliżenia się nieprzyjaciela pod Kraków. Tak było przed 50 laty, gdy artylerja nie była jeszcze wydoskonalona i nieprzyjacielskie wojska mogły pod Kraków podstąpić. W chwili wybuchu wojny europejskiej strzały armatnie niosły już 20 i 30 km, gdy zatem Kraków, można było z takiej odległości ostrzeliwać, burzenie wsi położonych w bliższej od Krakowa odległości, niż dosięgały pociski armatnie, było nonsensem dla każdego nawet laika, mającego trochę rozumu w głowie. Mimo to austrjaccy wodzowie kazali zaraz z wybuchem wojny zburzyć doszczętnie trzydzieści kilka wsi, okalających Kraków w najbliższym promieniu i zanim mądrzejsi nieco dowódcy niemieccy przekonali swoich kolegów, że barbarzyństwo to nie ma wojskowego znaczenia, Austrjacy już zburzyli kilkanaście wsi i mieszkańców rozpędzili na cztery wiatry.

W niespełna rok później, gdy minęło niebezpieczeństwo dla Krakowa, pozwolono wrócić mieszkańcom wsi podkrakowskich, ale już nie do domów i gospodarstw, z których nie było znaku, ale przynajmniej do ich śladów. Rozpoczęła się krzątanina koło odbudowy i niektórym zniszczonym wsiom udało się w ciągu lat odbudować bądź w całości, bądź w części, ale nieodbudowaną i w stanie pierwotnym zniszczenia pozostała wieś **Bibice**.

W wiosce tej położonej prawie u bram Krakowa, bo w 7-kilometrowej odległości **ośmdziesiąt pięć rodzin wieśniaczych żyje już lat dwanaście w podziemnych jaskiniach tak, jak żyli przed kilku tysiącami lat ich praprzodkowie.**

Bibice zburzono z początkiem wojny całkowicie, mężczyzn pobrano do wojska, starców, kobiety i dzieci rozproszono po obozach wychodźczych, gdy zaś z wiosną 1915 r. niedobitki powróciły, jedni porobili sobie szałasy, drudzy jamy w ziemi i w takim też stanie czekają zmiłowania bożego.

Była za czasów austrjackich Centrala odbudowy kraju, lecz wzrok jej nie sięgał do Bibic, jest za czasów Rzeczypospolitej Polskiej ministerstwo robót publicznych, ale i ono nie widzi, że tuż pod Krakowem żyją w podziemnych norach ludzie, którzy mieli ludzkie osiedla, a stracili je w zawierusze, która Ojczyźnie ich przyniosła wolność, im jednak niedolę.

Jeżdżą po naszym kraju panowie ministrowie, jeżdżą prezesi urzędów i naczelnicy wydziałów, możeby który zwiedził z ciekawości tę na sposób przedhistoryczny utrzymywaną osadę.

Archeologowie piszą, że odkryli gdzieś pod Krakowem jedno jaskiniowe mieszkanie ludzkie, pochodzące z czasów trzy tysiące lat przed Chrystusem, niech się nie chwalą, bo takich samych i to kilkadziesiąt znaleźć mogą zaraz w Bibicach.

Czy nie jest to potworność i czy nie pilniejszą jest odbudowa domów tym nieszczęśliwcom, niż gdzieś czwarty most, albo gościniec dla samochodów.

Niektórzy z tych mieszkańców mają pisma ze Starostwa w Krakowie jeszcze z 1925 r., w którem przyrzeka się im pożyczkę Banku Rolnego, innym już taką pożyczkę na gruncie zahipotekowano, ale żaden z pożyczki tej nie widział ani grosza, a przecież lu-

dziom tym zniszczonym nie z ich winy, lecz w następstwach swych dla dobra Ojczyzny, należy się odbudowa na koszt państwa zwłaszcza, że każdy z nich ma pismo z Komisji likwidacyjnej ustalające jego szkodę w tysiącach koron w złocie i obiecujące zwrot tej szkody.

Toczy się teraz w Sejmie dyskusja budżetowa. pieniądze w ustach posłów przewalają się miljonami, czy nie znajdzie się kilkaset tysięcy złotych na przywrócenie nieszczęśliwych Bibiczan współczesnej cywilizacji? *Dr Franciszek Bardel.*

„Wyzwolenie“ hodowcą Balinów, Hołowaczów, Wojewódzkich.

Istnieje przy ministrze spraw wojskowych oddział drugi, tak zwana defenzywa, mający na celu śledzenie i paraliżowanie wywrotowej roboty wrogich państwu sił i kierunków. Oddział ten korzysta także z usług prywatnych osób, mających wpływy, którzy za pieniądze dostarczają potrzebnych wiadomości, względnie wykonują zlecone im czynności.

Otóż takim konfidentem oddziału drugiego był Wojewódzki, ongiś poseł „Wyzwolenia“, dziś prezes „Niezależnej partji chłopskiej“. Za pieniądze śledził ruch białoruski, udając równocześnie wielkiego przyjaciela Białorusinów, w czem świństwo.

Poseł Wojewódzki przyznaje, że był na usługach oddziału II-giego za zgodą prezydjum i zarządu klubu „Wyzwolenia“, co więcej, że z pieniędzy otrzymywanych z oddziału drugiego łożył na stronnictwo.

Jeśli tak było, byłby to skandal nad skandale.

Zaledwo upłynęło parę dni od afery z Wojewódzkim już wyłoniła się druga, z posłem A. Hałką z „Wyzwolenia“. Zarząd klubu ogłosił uchwałę, że wyklucza posła Hałkę za geszefta, za patronowanie spółce drzewnej, do której sam należał. Poseł Hałko ogłasza list otwarty, w którym pisze, że sam wystąpił z klubu dlatego, że wie, iż Wojewódzki mówi prawdę, o czem chciał donieść sądowi marszałkowskiemu, odbywającemu się nad Wojewódzkim, jednak poseł Rudziński i obecny zarząd klubu zabronił mu tego.

I pomyśleć, że takie stronnictwo, które wyhodowało Balinów, Hołowaczów, Wojewódzkich, **śmie nazywać się ideowem, czystem jak łza stronnictwem i szarpać cześć i dobre imię „Piasta“.** Wara wam hodowcy bolszewizmu i zgnilizny.



w drogerjach i składach

Prawda o przymusowej asekuracji od ognia a niedorzeczna demagogja p. posła Jana Dąbskiego.

Takie zwyczaje zapanowały w Polsce, że z każdej sprawy robi się „politykę“, że najwięcej o wielu rzeczach mówią ci, którzy o nich mają bardzo słabe wiadomości — a morały lubią prawić tacy, którzy o swoich grzechach wpierw pamiętać powinni.

Tak jest też z osławioną przymusową asekuracją od ognia, czyli Polską Dyrekcją Ubezpieczeń Wzajemnych (P. D. U. W.) i z p. Janem Dąbskim, posłem i prezesem tak zwanego Stronnictwa Chłopskiego.

Mając wstręt do wszelkiej demagogji, nie myślę używać w odpowiedzi mej tego kwiecistego stylu i lekkomyślnych kalumnij, jakiemi posłużył się w ogłoszonych przez siebie artykułach o P. D. U. W. p. Jan Dąbski, b. wiceminister spraw zagranicznych i stały kandydat na wybitne stanowiska w dyplomacji. Ograniczę się tylko do faktów i cyfr, które wykażą, że p. Jan Dąbski chce wprawdzie uchodzić za „przyjaciela ludu“, ale stanowczo nie jest przyjacielem prawdy.

O ile z mętnych, a najgorszego gatunku partyjnym sosem podlanych wywodów p. Jana Dąbskiego można ustalić, twierdzi on, że P. D. U. W. uprawiała „skandaliczne zdzierstwo chłopów“, bo budżet jej wynosi 44 miljony, a składki w dziale przymusowym ogniowym w roku 1925 sumę 29 miljonów zł, w roku 1926 — sumę 33 miljonów złotych, że nadwyżki P. D. U. W. wynosiły w roku 1925 sumę 10 miljonów zł, w roku 1926 sumę 15 miljonów zł, że nadwyżki umieszczano w bankach prywatnych i „utopiono“ w ten sposób miljony z krzywdą dla chłopów, że wreszcie dopiero rząd t. zw. „majowy“ położył kres tej „skandalicznej gospodarce“, usuwając prezesa Rady nadzorczej, p. Jurkiewicza, i prezesa zarządu, Dermana, rozwiązując Radę nadzorczą, ustanawiając komisarza rządowego i oddając „całą sprawę“ prokuratorji.

Wszystko to atoli byłoby obojętne dla czułego o los chłopa, p. Jana Dąbskiego, i niewątpliwie nie przerywałby on swoich dyplomatycznych studjów dla jakiejś tam P. D. U. W., gdyby nie chodziło o partyjną pieczeń. Bo oto całą tę „zgrozę“ przedstawia p. Dąbski na to tylko, aby ogłosić światu, że wszystkiemu temu złemu winni są „Piastowcy“, gdyż „patronowali“ mu posłowie piastowi, którzy rządzili w Radzie nadzorczej, przed nikim nieodpowiedzialnej, a tę „rabunkową“ gospodarkę otaczał swoją opieką „Piast“. A powtóre wszystko to pisze p. Dąbski w tym celu, by wykazać, że dopiero on, jako opatrznościowy człowiek wdał się w tę sprawę i spowodował, że: 1) obniżono składki ogniowe, 2) nie będą pobierane ogółowe opłaty szacunkowe, 3) pożyczki ulgowe będą udzielane tylko pogorzelcom, 4) fundusze będą lokowane tylko w centralnych instytucjach (jak Państwowy Bank Rolny), 5) że wreszcie usunie się szereg szkodników zarówno w centrali, jakoteż na prowincji.

Czyli wszystkiemu złemu winni są „Piastowcy“, a złe usunął i wszystko naprawił on, p. Jan Dąbski.

A teraz zbliżmy się do rzeczywistości. Przymusowa asekuracja od ognia jest przez ludność, szczególnie w Małopolsce, uważaną za jednę z największych bolączek, a nawet w wielu okolicach jest wprost znienawidzoną. Jest to zrozumiałem, jeżeli się zważy, że zaprowadzoną została

i obowiązuje w czasie ogromnej nędzy, jaką wieś przechodzi, skutkiem fatalnej gospodarczej polityki wielu rządów, braku zarobków i niemożności emigracji. Z drugiej strony już sam przymus, obejmujący najuboższych, których wprost nie stać na zapłacenie nawet niskiej składki, jest bardzo dotkliwym, a tem dotkliwszym, że często wydaje się niesprawiedliwym, skoro nieraz ubogi chałupnik, mający nowy dom, ale drewniany, słomą kryty, płacić musi wyższą opłatę, niźli kilkunastu czy kilkudziesięcio-morgowy gospodarz, mający stary, o małej wartości budynek, albo nowy, ale murowany i ogniotrwale kryty. Wynikające stąd rozgoryczenie i niechęć ludności wyzyskiwały i wyzyskują różne t. zw. radykalne stronnictwa, trudniące się zawodowo „rozdrapywaniem" ran biednego ludu, bo na leczenie tych ran ich nie stać.

Przymusowa asekuracja miała być między innemi tym konikiem, na którym p. Jan Dąbski z innymi „przyjaciółmi ludu" mieli wyjeździć mandaty do przyszłego Sejmu. Stąd też usiłowanie zepchnięcia na „Piastowców" odpowiedzialności za istnienie i stosowanie asekuracji przymusowej.

W interesie zdrowia życia publicznego, w interesie biednego, a bałamuconego ludu, wreszcie aby ułatwić zwycięstwo starej zasady, że kłamstwem można przejść świat, ale nie można wrócić, o czem p. Dąbski zdaje się zapominać, musimy kilka słów tej sprawie poświęcić.

Zgóry oświadczam, że nie jesteśmy powołani ani nie mamy zamiaru bronić samej instytucji asekuracji przymusowej, ani gospodarki P. D. U. W., bo nie my (jak to niżej wykażę), jesteśmy za nie odpowiedzialni. Przeciwnie, byliśmy jedynymi, którzy mimo znikomego liczebnie wpływu w tej instytucji, od szeregu lat zajmowaliśmy krytyczne stanowisko i dążyliśmy do usunięcia złych stron. Poprzestaniemy więc na wykazaniu nicości bezkrytycznych twierdzeń i pochopnych zarzutów p. Dąbskiego, który, o ile przytacza cyfry prawdziwe, to widoczne jest, że ich nie rozumie i fałszywe wyciąga z nich wnioski, o ile zaś czyni zarzuty, okazuje się płytkim demagogiem. A więc:

1) Przymusową asekurację od ognia uchwalił pierwszy Sejm ustawą z dnia 23 czerwca 1921 r. Głosowała za nią cała lewica, a przeciw ustawie wypowiedziała się część prawicy, występująca w obronie prywatnych Towarzystw asekuracyjnych. Ta większość Sejmu za ustawą tłumaczy się tem, że w b. Kongresówce ludność była przyzwyczajoną do przymusu ubezpieczenia, tak, że posłowie z Kongresówki byli zwolennikami przymusu asekuracyjnego. Trzeba też przypomnieć, że jeszcze przed wojną w Sejmie galicyjskim Stronnictwo ludowe, którego prezesem wówczas był p. Jan Stapiński, domagało się wprowadzenia przymusowego ubezpieczenia od ognia. Wobec tego „grzech pierworodny" wprowadzenia przymusowej asekuracji obciąża conajmniej w równej mierze wszystkie t. zw. stronnictwa ludowe, a nie jest wolnym od niego także p. Jan Dąbski (patrz protokóły stenograficzne Sejmu z 11 i 15 lutego, z 21-go i 23 czerwca 1921 roku).

2) Działalność P. D. U. W. opiera się zatem na ustawie, uchwalonej przez Sejm, a także przez p. Jana Dąbskiego i jego ówczesnych („Piast"), późniejszych („Wyzwolenie") i obecnych („Stronnictwo Chłopskie") towarzyszów politycznych (jak niemniej przez inne drobniejsze grupy, jak katolicko-ludowe). Okoliczność, że p. Dąbski trzy razy w ciągu tego czasu odmienił sobie stronnictwo i sprawił nowy szyld, w niczem jego [illegible] od odpowiedzialności nie zmienia.

Dr Władysław Kiernik.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z ruchu organizacyjnego.

Baczność Krakowskie!

W niedzielę, **dnia 13 lutego**, po sumie odbędzie się w Piaskach Wielkich w domu p. Marchwickiego, wiec publiczny.

Baczność Wielickie!

W poniedziałek, **dnia 14 lutego b. r.** o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Wieliczce, odbędzie się **posiedzenie Zarządu powiatowego** na które wszystkich członków zapraszamy.

Brożyna, Ciusłoń, Piernik.

POWIAT OŚWIĘCIM. Dnia 29 stycznia 1927 r. odbyło się w **Monowicach** zebranie wójtów i sekretarzy gminnych powiatu oświęcimskiego. W zebraniu wzięli udział naczelnicy i sekretarze niemal wszystkich gmin powiatu i wszyscy miejscowi gospodarze. Zebranie zagaił p. **Szczęśniak, naczelnik gminy Monowice**, który równocześnie zebraniu temu przewodniczył.

O projekcie ustaw dla gmin wiejskich, ordynacji wyborczej i sejmikach powiatowych referował **poseł Bednarczyk**. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos niektórzy wójcia i sekretarze. Na zapytania odpowiadał poseł Bednarczyk. Uchwalono rezolucje:

1) aby prawo wyborcze otrzymali mieszkańcy gmin po ukończeniu 24 roku życia;

2) aby głosowanie odbywało się na osoby, a nie na listy, gdyż wprowadzenie głosowania na listy spowodowałoby wielki zamęt wśród ludności;

3) aby wybory odbywały się co 6 lat;

4) aby zwierzchność gminna wybierana była z grona Rady;

5) aby prawo przynależności obcych do gminy przysługiwało najmniej po 3 latach pobytu w gminie;

Nadto zebranie uchwala, że mają być połączone podatki państwowe i komunalne w jedną księgę bierczą, coby ułatwiło ściąganie w gminach; że wynagrodzenie ma być 3% od całego ściągniętego podatku, a nietylko od państwowego, gdyż to wynosi bardzo małą sumę; aby obszary dworskie płaciły również swoje podatki w gminach; aby zaległe podatki ściągali egzekutorzy rządowi, a nie naczelnicy gmin.

Wkońcu uchwalono pełne wotum zaufania dla stronnictwa „Piasta" i serdeczne podziękowanie p. Bednarczykowi za przybycie, oraz uchwalono założyć „Związek wójtów".

Wawrzyniec Mąsior, sekr. zebrania.

BARWAŁD ŚREDNI. Dnia 6 lutego odbyło się liczne zebranie organizacyjne w Kółku rolniczym dla gmin **Barwałd Górny, Średni, Dolny, Klecza Górna.**

Obrady trwały 3 godziny, z ramienia Stronnictwa przemawiał redaktor »Piasta« **Bielenin.** Zabierali głos w sprawach aktualnych pp.: **Moskała, Flak, Filek.** Utworzono dwa Koła ludowe, jedno dla gmin Barwałd Górny i Średni, drugie dla Barwałdu Dolnego i Kleczy Górnej. **Klubowi P. S. L. uchwalono pełne zaufanie.**

S. Moskała.

ŁĘKAWICA. Dnia 2 lutego odbyło się u nas zgromadzenie publiczne, w którem wziął udział poseł Roman.

Wieś stoi twardo przy Stronnictwie Ludowem — **uchwalono pełne zaufanie Klubowi P. S. L.**

Adamczyk.

RADOCZA Na zebraniu organizacyjnem odbytem dnia 6 lutego przemawiał naczelnik gminy **Jan Jurka**.— Po ożywionej dyskusji, w której omówiono sprawy polityczne i gospodarcze **uchwalono pełne zaufanie Klubowi P. S. L.**

Folga.

ZABIERZÓW, powiat Bochnia. Walne zgromadzenie członków Koła P. S. L. »Piast« w **Zabierzowie** zwołane celem wysłuchania sprawozdania swych członków, którzy brali udział w wiecu sprawozdawczym **posła dra Kiernika w Niepołomicach, uchwalają jednomyślnie pełne wotum zaufania i głęboką cześć posłowi drowi Kiernikowi a rozbijaczom jedności ludowej oraz rozbijaczom Kościoła katolickiego, a zatem demoralizatorom ludu polskiego »Związkowi Chłopskiemu« pogardę i oburzenie.**

Zgromadzeni zapewniają, że nic nie pomogą oszczerstwa rzucane z całą zjadliwością przez »Związek Chłopski« na naszego posła dra Kiernika i prezesa W. Witosa, których znają z uczciwej i rzetelnej pracy, **bo tak jak dotąd tak i nadal stać będą silnie przy P. S. L. »Piasta« z tem, że odtąd podwoją siły, aby uświadomić tych, którzy kierowani łatwowiernością okazaliby się chwiejnymi.**

Zabierzów w styczniu 1927 r.

Przewodniczący: Jan Dzieńdowski. Naczelnik gminy: Mateusz Kępa. Jan Fijałek, Trzepla Kazimierz, Ptak Franciszek, Ptak Tomasz, Tomasz Gawłowski, Trzepla Franciszek, Wojciech Albrecht, Jerzy Kołodziej, Jan Kluna, Jan Książek, Jan Trzepla, Wojciech Wydra, Stanisław Satała, Kowalski Walenty, Franciszek Miernik, Franciszek Waśniowski, Emil Wydra, Ferdynand Waśniowski, Wawrzyniec Ambrozik, Stanisław Ambrozik, Trzepla Jan, Mateusz Zimny, Jan Ptak, Sowa Antoni, Walenty Siwek, Jan Rzepa.

GWOŹDZIEC, powiat Brzesko. W dniu 20 stycznia b. r. odbył się w naszej wsi wiec sprawozdawczy **posła Brodackiego** w domu dyrektora »Plonu« **J. Juszkiewicza** przy tłumnym udziale **mieszkańców Gwoździca i okolicznych wsi.**

Po wyczerpującym referacie posła **Brodackiego** rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos dyrektor **Juszkiewicz**, który poruszył sprawę kredytów w Banku Rolnym, potrzebę obniżenia taryf kolejowych przy sprowadzeniu ziemniaków na wiosnę b. r., oraz niezdrowe stosunki, panujące w sądzie powiatowym w Zakliczynie.

Więcław z Niedzwiedzy skarżył się, że właściciele gruntów wywłaszczonych pod budowę nowego gościńca dotąd nie otrzymali należnego im wynagrodzenia, skarżył się na wygórowane opłaty targowe w Zakliczynie (50 gr od koni, podczas gdy w Brzesku tylko 10 gr).

Nadto przemawiał drugi **Więcław**, oraz **ks. kanonik z Gwoźdza.**

Po odpowiedziach posła uchwalono zgodnie odpowiednie rezolucje.

Ze świata.

Doniosłe wydarzenia w Chinach.

Na olbrzymim obszarze państwa chińskiego wynoszącem 11,138.900 klm², w kraju, gdzie według źródeł chińskich żyje przeszło 440,000.000 ludności od kilkunastu miesięcy rozgrywają się donośne wydarzenia.

Już oddawna Chiny były państwem gdzie ścierały się prądy angielskie, japońskie, amerykańskie i rosyjskie; bezprzecznie największe wpływy w Chinach posiadała Anglja. Od czasu gdy bolszewicy zobaczyli, że rewolucji socjalnej nie potrafią w Europie przeprowadzić, zwrócili swe oczy na wschód, to znaczy na Chiny i dzięki umiejętnej propagandzie, zaczęli tam szachować Anglję. Nie darmo obecny minister spraw zagranicznych rządu południowych Chin Eugenjusz Czen, nadzwyczaj sprytny i utalentowany adwokat bawił na studjach w Moskwie, by za powrotem do południowych Chin tajne instrukcje, jakie otrzymał od Sowietów wprowadzać w Chinach w życie.

Dzisiejszy obszar Chin, należy pod władzę pięciu zdolnych generałów chińskich. I tak: sześć prowincyj w południowych Chinach należy pod władzę generała Czankajszeka, którego armja narodowa chińska w zeszłym roku na wiosnę wyruszyła z miasta Kantonu i zajęła cały obszar od morza aż na północ po rzekę Jankczekjank. Północną część Chin dzierży generał Czanksolin. Ongiś rozbójnik a dziś niekoronowany król Mandżurji pod władzą którego znajduje się również stolica Chin, Pekin.

Południowo-wschodnią część wybrzeża, na terytorjum którego znajduje się olbrzymie miasto portowe Szanghaj ma pod swoimi wpływami generał Sunczuanfank. Pozostaje jeszcze dwóch generałów, którzy posiadają po kilka prowincyj leżących bliżej Mongolji, a których obecnie wypadki chińskie odsunęły na dalszy plan. Przeciwko komu jest skierowany obecny ruch młodo-chiński?

Oto przeciwko cudzoziemcom, a wszczególności przeciwko Anglikom. Należy pamiętać o tem, że Anglicy wdarli się na przeszło tysiąc mil w głąb lądu chińskiego, zakładając nad brzegami wielkich rzek w środowiskach chińskich swe osady kupieckie zwane »koncesjami«. Koncesje te oparte na prawie eksterytorjalności, będące pod ochroną policji angielskiej, rządzone przez konsulów angielskich, były zawsze i są solą w oku dla Chińczyków, obrażając ich dumę narodową.

Wypadkiem, który wzmógł samopoczucie siły Chińczyków, było zajęcie miasta Hankau leżącego nad rzeką Janksekjank, na terytorjum środkowych Chin przez armję Czankajszeka. Do tego to miasta Hankau przeniósł się rząd narodowo-rewolucyjny z Kantonu po upadku »koncesji« angielskiej w Hankau. Bezkrwawy upadek »koncesji angielskiej« w Hankau i wycofanie się stąd policji angielskiej było olbrzymiem zwycięstwem moralnem Chińczyków, a z drugiej strony olbrzymim ciosem dla Anglików, którzy do takiego załatwienia kwestji nigdy się nie uciekali.

Należy nadmienić, że miasto Hankau leżące w tysiąc kilometrowej odległości od morza, posiada mimo wszystko olbrzymie znaczenie dla handlu angielskiego prowadzonego wewnątrz Chin, gdyż wszystkie towary,

które przychodzą do portowego miasta Szanghaj, bywają stąd przewożone okrętem do miasta Hankau, a stąd idą w głąb Chin.

Dotychczas Szanghaj jako miasto międzynarodowe jest pod władzą konsulów wpływowych państw europejskich a jako takie jest strzeżone przez policję angielską, amerykańską i francuską. Niewiadomo jednak czy ta ochrona będzie wystarczająca przeciwko krociowym tysiącom wojsk Czankajszeka, wodza armji młodo-chińskiej, który zbliża się pod to miasto.

Anglja gorączkowo wysyła okręt za okrętem do Szanghaju i w najbliższym czasie liczba jednostek bojowych morskich angielskich ma osiągnąć potężną cyfrę 100 okrętów.

I od tego, czy koncesja europejska w Szanghaju, a szczególnie koncesja angielska ulegnie Chińczykom, tak jak się to stało w mieście Hankau i odda władzę w ręce władz chińskich, czy też wystąpi zbrojnie przeciwko armji chińskiej, będzie zależał dalszy rozwój wypadków na dalekim wschodzie w najbliższej przyszłości.

W każdym razie hasło ogólno-narodowe chińskie »precz z cudzoziemcami« jest dzisiaj hasłem najwięcej tam popularnem i hasło to potrafi wszystkich kłócących się między sobą generałów sprowadzić na jedną platformę w celu wyzwolenia Chińczyków z pod wpływów europejskich.

Na teren polityki nietylko azjatyckiej ale i wszechświatowej występuje potężny czynnik młodej siły »Młode Chiny«. **Eugenjusz Bielenin.**

LISTY

Z Ziemi Wadowickiej.

ZEMBRZYCE. Gmina nasza była, jest, i będzie piastowską; obrzydliwa awantura, jaką urządziła garstka podpitych młokosów z gmin okolicznych na zgromadzeniu posła Romana w dniu 30 stycznia, otwarła nam oczy na robotę szumowin, które wkradły się do naszej gminy.

Posłowi Romanowi wdzięczni jesteśmy za starania, jakie poczynił dla naszej gminy; przeniósł nam przystanek, wystarał się o pieniądze na budowę wału ochronnego, którego jedynie z winy czynników lokalnych nie rozpoczęto budować.

Przy Stronnictwie ludowem stoimy mocno — a szumowiny w gminie wytępimy.

Jan Fidelus, Karol Fidelus, Szczepan Talaga, M. Dura, St. Fidelus, Andrzej Kotlarczyk, Paweł Suwada, Wojciech Borawski. (Cały szereg podpisów).

Beznadziejne położenie wsi.

ZASAŃ, powiat Myślenice. Słowa o świecie deską mi zabitym, można słyszeć o niektórych okolicach naszego państwa, a do naszej gminy można je w zupełności zastosować. — Nikt do nas nie zawita z nowiną lepszego jutra, chyba że już tak z natury każde jutro ma być coraz gorsze. — Najczęściej odwiedzającym nas gościem, to jakiś urzędnik skarbowy, dobierający się do naszej kieszeni, w której jeżeli kiedy co było, to obecnie nic. — Ponieważ jednak rachunków niedoborem się nie zamyka, więc takie gospodarstwa, gdzie niedawno chowano 4 sztuki bydła, obecnie przynajmniej o tyle się cieszą, że mogą zostać przy »jednym ogonie«, tak nas obecnie niemiłosiernie wszystko dusi i ciekawiśmy, czy wszystkie klasy naszego społeczeństwa tak z dnia na dzień ubożeją jak my biedni drobni rolnicy. — Jednak przecież jakoś samochodów codziennie przybywa, a skądże im się to bierze? Przecież ktoś na to pracuje i daje; jest więc środek i źródło zdobywania gotówki innym, tylko dla nas nic ani w formie ulg podatkowych, ani też kredytów. — **Groźny i rozpaczliwy przedstawia się u nas w tym roku widok zasiewów i przednowku, na co w sąsieku już resztki albo nic niema, a w kieszeni płótno własnego wyrobu.**

Chyba, że mamy na to liczyć, że gdy schudniemy na hartów, przez co staniemy się więcej spreżyści urządzimy wyścig z autami, a zdobywszy rekord, będziemy sowicie nagrodzeni; bodaj nie zapóźno. — Obecnie na czasie jednak udajemy się z prośbą do czcigodnego naszego prezesa Witosa i Klubu poselskiego P. S. L. »Piast«, jako jedynych naszych obrońców, aby naszą dolą się zaopiekowali, czy to przez wykołatanie dla biedniejszych zapomóg, czy to w Państwowym Banku Rolnym we Lwowie o przyznanie nam długoterminowych kredytów o które podania wnieśliśmy już 3 miesiące.

Przesyłam od tutejszej ludności wotum zaufania dla P. S. L. »Piasta« i jego prezesa Witosa, pod którego sztandar garnie się ludność całej wsi.

Adam Jaśkowiec, były wójt.

„Sanacyjni“ obrońcy chłopa.

KOKOTÓW, powiat Wieliczka. Pamiętamy wszyscy, jak to podczas wojny zamiast chleba rozdawano hojnie karty aprowizacyjne, które jednak nikogo nie uchroniły przed głodem i śmiercią. To samo mamy dzisiaj w życiu państwowem. Zamiast rozumnego programu gospodarczego, **któryby ulżył niedoli ciężko pracującej biedocie, prowadzi się jałową politykę haseł i obiecanek.** To też zamiast chleba i pracy mamy nędzę, nienawiść, zemstę. I to stanowi główną treść polityki rozpróżniaczonych polityków, którzy podkopują znaczenie chłopa w Polsce, choć imię jego zawsze mają na ustach. **Krzyczeć, hałasować, wyklinać, a nic zgoła nie robić, to program »Związku Chłopskiego«,** składającego się przeważnie z urzędników, geometrów i inżynierów, którzy pragną pobierać wysokie pensje, a chłopa obdarzyć cenami maksymalnemi i kontyngentami. **Wykażcie Stapińszczycy coście dotychczas zrobili dla wsi, choć jesteście stronnictwem przy rządzie, prócz rozbijania chłopów, oddawanie ich w niewolę wyzyskiwaczy i krzewienia kościoła narodowego?** Ubiliście reformę rolną, boście obawiali się parcelacyi własnych majątków. **Powołaliście do życia skasowane ministerstwa i urzędy, choć społeczeństwo ugina się pod ciężarem danin i podatków.** Potworzyliście ustawy miernicze, przewidujące tak wysokie wynagrodzenie, że chłop nie zawsze będzie mógł korzystać z usług geometrów. Powiaty uginają się od ciężarów komunalnych, bo ustawy drogowe mają na celu nie dobry stan dróg, lecz rangi i pensje inżynierów. Dzisiaj chcecie uszczęśliwić powiat wielic-

ki waszym agitatorem Budziszem, urzędnikiem kliniki, który tak kocha wieś, jak pies zająca, lub tak jak kocha wieś Jan Stapiński, którego słowa: »Niech chłopi dają zboże, a nie będzie rekwizycji«, dobrze mu pamiętamy. »Związek Chłopski« ma bardzo wielu podobnych idealistów, którzy głoszą radykalne hasła, lecz równocześnie chcą rozbić chłopów przy pomocy książąt i magnatów, z którymi obecnie rządzą w Polsce.

Wojciech Kozik.

Złote gody.

Dnia 8 lutego b. r. obchodził p. Wawrzyniec Drewniak z Czeluśnicy, uroczystość złotych godów, w otoczeniu licznej rodziny, wnuków oraz całego grona krewnych i znajomych a zebranych w kościele w Tarnowcu na nabożeństwie. Po odprawieniu uroczystego nabożeństwa przez ks. kanonika Warzechę, ks. kanonik udzielił małżonkom błogosławieństwa na dalsze życie.

P. Wawrzyniec Drewniak jako weteran ruchu ludowego w naszym powiecie, od najmłodszych lat brał czynny udział w życiu politycznem stronnictwa ludowego i to najpierw jeszcze za czasów ks. Stojałowskiego a potem ze Stapińskiem goszcząc często Stapińskiego w swoim domu, jeździł na zebrania polityczne, dopomagał pracownikom ówczesnym swoim zdrowym rozumem a nawet i majątkiem. **Nie uląkł się najrozmaitszych prześladowań, które wówczas na nielicznych działaczy ludowych się sypały, lecz wytrwał przy programie Stronnictwa ludowego aż do czasów dzisiejszych.** Z powołania ludu stawał trzy razy jako kandydat na posła do Sejmu i parlamentu. **Pracując w Kółkach rolniczych w Zarządzie powiatowym, w Radzie i Wydziale powiatowym oddał wielkie usługi ludowi na tych polach.** To też za tę szlachetną pracę darzy go ludność poważaniem i szacunkiem składając mu w tak uroczystej chwili życzenia Matuzalemowego wieku.

Przyjaciele.

Wieś pędzi „Brylo-dąbszczaków".

Dnia 16 z. m. 1927 r. miał odbyć się w Nowej Słupi (wojew. kieleckie) wiec, na który przybyli posłowie »Stronnictwa Chłopskiego« Duro i Chyb. Zebrani włościanie jednakże nie pozwolili przemawiać »brylantom« i wiec przemienił się we wrogą manifestację przeciw »Chłopskim obrońcom«, którym oberwało się nawet kilka szturchańców.

Przy odgłosie niemilknących gwizdów posłowie w otoczeniu sprowadzonej przez siebie bojówki, opuścili niegościnną Słupię. Ludzie odgrażali się, że gdyby jeszcze raz tacy wichrzyciele ludowi przyjechali, to ochrona policji może nie wystarczyć.

INSTYTUT DLA LECZENIA RADIUM
„DOM ZDROWIA"
Kraków, Siemiradzkiego 1
Leczenie guzów i nowotworów naświetlaniami bez operacji.
Telefon 67. 450 Telefon 67

Od Administracji.

Rok ubiegły przyniósł społeczeństwu polskiemu, a z niem i naszym P. T. Czytelnikom szereg niemiłych, a nawet przykrych niespodzianek. Liczne plamy w „Piaście" świadczyły i świadczyć będą o troskliwej opiece nad naszem wydawnictwem odnośnych władz państwowych, które kilkakrotnie pismo nasze konfiskowały, jako sobie niewygodne. Stąd zatem zwłoka w otrzymywaniu ulubionego przez Czytelników pisma. W plamach zaś białych, czy czarnych, wyczytać można więcej, niż gdyby tam były właściwe słowa, któremi redaktor chciałby do Czytelników przemówić.

Podobnemu losowi uległ kalendarz „Piasta" na rok 1927, tak, że prawdopodobnie się nie ukaże, chyba jako rocznik 1928. Aby choć w części zmniejszyć bolesny zawód naszych P. T. Odbiorców, postaraliśmy się o inny kalendarz, który rozsyłamy tym, co kalendarz „Piasta" zamówili i przepraszamy Ich za zawód, nie od nas jednak pochodzący.

Zwolennicy nasi, oceniając doniosłą wartość społeczną „Piasta", nie szczędzą grosza na prasę, czego dowodem długie listy wzywających i wezwanych do składek w t. zw. **prasowym łańcuchu.**

Fundusze te, a przedewszystkiem punktualne wpłacanie prenumerat pozwalają, mimo przeszkód i strat, na wydawanie, a nawet rozrost „Piasta".

Stałym, t. j. całorocznym prenumeratorom „Piasta" zgotowaliśmy małą niespodziankę w losowaniu premij dla prenumeratorów.

Pierwsze losowanie premij

odbyło się dnia 6 lutego b. r. i dało następujący wynik:

Sieczkarnię wygrał los Nr 3001, którego właścicielem jest p. Andrzej Bieńczycki, Zielonki.

Zegarek niklowy wygrał Nr 3215, wygrywający p. Józef Stawarz z Krakowa.

Gramofon Nr 101 J. Maziarz z Dąbrowy.

Kosy wygrały następujące numera: 2319, 1239, 1664, 123 (S. Sulma), 1004, 119 (J. Olesiak), 6 (Kamiński), 2270, 866, 41 (P. Ruda).

Obrazy Matki Boskiej Bronowickiej Nra: 823, 1118, 2373, 77 (J. Sowa), 1198, 22 (M. Tupaj), 2451, 1355, 2330, 449.

Komplety bibljoteczek Nra: 113 (P. Michaliszyn), 2381, 105 (H. Trzpis), 871, 2342, 938, 1202, 1164, 20 (K. Popiel), 1707.

Powieści Nra: 2123, 1088, 2228, 1112, 140 (J. Drobny), 2296, 1326, 704, 435, 1978.

Podręcznik dla pszczelarzy „Dwanaście miesięcy w pasiece" Nra: 125 (S. Uranek), 2510, 20 (Czytelnia polska, Zwiniacz), 1079, 2285, 9 (F. Bal).

Portrety Nra: 113 (J. Miłoś), 2200, 1011, 408, 2339, 2468.

Numer porządkowy, pod jakim wysyłamy „Piasta", jest równocześnie numerem losowania. Do losowania przeznaczyliśmy tylko tych prenumeratorów, którzy do dnia 31 stycznia wpłacili na rok bieżący całoroczną prenumeratę. Następne losowanie odbędzie się w pierwszą niedzielę marca b. r. Komu zatem fortuna się uśmiecha, niech do końca lutego b. r. wyrówna całoroczną prenumeratę, a w pomyślnym wypadku może go spotkać przy losowaniu miła niespodzianka.

KRONIKA.

LUTY — ma dni 28.

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca Wschód godz. min.		Zachód godz. min.	
13 N.	Starozapustna. Anieli z F.	7	13	17	18
14 P.	Walentego	7	11	17	20
15 W.	Faustyna	7	09	17	21
16 Ś.	Juljana	7	08	17	23
17 C.	Ucieczka do Egiptu	7	06	17	25
18 P.	Symeona b.	7	04	17	26
19 S.	Konrada w.	7	02	17	28
20 N.	Mięsopustna. Eucherj.	7	00	17	29

Kurs dolara.

Kraków, dnia 8 lutego.

Kurs bankowy dolara: 8·94

Giełda zbożowa w Krakowie.

Notowano dnia 1 lutego 1927 za 100 kg towaru:

Pszenica targowa	53·00—54·00
Żyto dworskie krajowe	43·00—43·50
Żyto targowe	41·00—42·00
Owies targowy	31·50—32·00
Jęczmień na krupy	34·00—35·00
Kminek krajowy	180—190
Mąka pszenna 45% okr. krak.	91·00—92·00
Mąka żytnia 60% okr. krak.	64·00—64·50
Mąka żytnia 65% okr. pozn.	65·00—66·00
Otręby pszenne	26·00—27·00
Otręby żytnie	26·00—27·00

Poseł Putek w roli donosiciela chłopów.

Dzięki prezesowi Witosowi i Stronnictwu „Piasta" dowiedzieli się chłopi, jakie szkodliwe i potworne projekty ustaw samorządowych przygotowała komisja administracyjna. Nic też dziwnego, że na ręce pana marszałka Sejmu, oraz Putka, jako przewodniczącego komisji administracyjnej, posypały się protesty ze znanemi rezolucjami.

Cóż z niemi robi pan prezes komisji Putek?

Robi doniesienie na tych wójtów, sekretarzy i Rady gminne, które nie opłaciły należytości pocztowej, lecz jak to zawsze z petycjami się działo i dzieje, oznaczyli koperty pieczęcią urzędową z napisem: „opłata ryczałtowa —".

Poseł w roli donosiciela chłopów, to śmierdzi szkaradnie. Na dobitek pan ten miał bezczelność pochwalić się w „Sztandarze Chłopskim" Nr 5 swym czynem, napadając na Piastowców, że okradają skarb państwa.

Z mętnego źródła.

Poseł Sanojca zabawił się w redaktora i wydaje swój tygodnik, do którego klub nie chce się przyznać, a poseł Berek publicznie głosi, że pieniądze na ten tygodnik płyną z „mętnego" źródła. Co na to pan redaktor Sanojca?

Odróżniajcie dobre od złego!

Zwracamy się do Was z wezwaniem, abyście wypróbowali bibułki papierosowe **Herbewo.**

Długo pracowaliśmy nad tem, aby Wam dać coś najlepszego i oto przychodzimy do Was z bibułkami **Herbewo.**

Nie szczędziliśmy trudów i kosztów dla dopięcia celu.

Kupcie w sklepie książeczkę bibułek **Herbewo** i przekonajcie się. Nie dajcie się tumanić obcemi wyrobami.

Nasze nazwiska ręczą Wam za znakomitą dobroć bibułek, które wyrabiamy.

„HERBEWO"

HER-liczka BE-Idowski WO-łoszyński

Zjednoczone fabryki tutek i bibułek

404 3 0 **w Krakowie.**

„Kuzynek" ś. p. arcybiskupa Cieplaka.

Arcybiskup Cieplak udał się po wyjściu z bolszewickich kazamat do Ameryki, aby tam pracować na rzecz religji i Polski.

Tam umarł, a zwłoki jego sprowadzono do kraju.

Poseł Cieplak „z Chłopskiego Stronnictwa" wybrał się również do Ameryki, i, jak nam donoszą, **wykorzystując tożsamość nazwiska, podawał się wszędzie jako siostrzeniec arcybiskupa, naciągając w ten sposób łatwowiernych na składki.**

Nawet na posła z „Chłopskiego Stronnictwa" nie uchodzi, jeśli tak było, a musiało być, skoro donoszą z za oceanu.

„Skrajne względy" sądu w Niepołomicach.

Wyrokiem Sądu powiatowego w Niepołomicach U. 1359/26 skazany został Jan Dzięciołowski na grzywnę w kwocie 50 zł, a w razie nieściągalności na karę aresztu przez 5 dni za to, że zaniedbał donieść do starostwa o zebraniu, które zwołał do sali celem przedstawienia projektów ustaw samorządowych. Pomijam fakt, że przed wojną za Austrji, za niezawiadomienie władzy o zgromadzeniu, sądy karały grzywną parę koron wynoszącą, nie można jednak pominąć uzasadnienia wyroku.

Oto dosłowne brzmienie:

Winę oskarżonego łagodzi nienaganne dotąd życie, z uwagi jednak na to, że jako człowiek nie mający odpowiednich kwalifikacyj i wykształcenia politycznego mógł wśród ludności miejscowej **wywołać zbyteczny ferment, kierując się skrajnemi względami swej partji** sąd wymierzył mu odpowiednią karę.

ZEBRANIE »ZWIĄZKU WÓJTÓW« POWIATU DĄBROWSKIEGO.

Dnia 18 lutego 1927 r. o godzinie 11½ odbędzie się w **sali Rady powiatowej w Dąbrowie** zwyczajne zebranie »Związku wójtów« i sekretarzy gminnych powiatu dąbrowskiego, na które pp. wójtów i sekretarzy gminnych mam zaszczyt zaprosić.

Sekretarz: **Leżoń.** Prezes: **Białek.**

PRZYWÓZ I WYWÓZ POLSKIEGO ZBOŻA. Według urzędowych zestawień wywóz z Polski czterech rodzajów zbóż w ciągu roku 1926 przedstawił się następująco: żyta wywieziono ogółem 222.515 tonn, w okresie od 1 lipca do końca grudnia, t. j. po zbiorach wywieziono 115.632 tonn. Pszenicy wywieziono 53.011, po zbiorach 116.402 tonn, jęczmienia 138.011, po zbiorach 68.542 tonn, owsa 62.818 tonn, po zbiorach 111.113 tonn.

Natomiast przywieziono do kraju w ciągu 11 miesięcy żyta 7.785 tonn, po zbiorach 6.488 tonn, pszenicy 609 tonn, po zbiorach 5.523 tonn, owsa 1.641 tonn, po zbiorach 1.051 tonn. Jęczmienia nie przywożono wcale.

NIEZNACZNE UŁATWIENIE W WYJEŹDZIE DO AMERYKI. Rząd Stanów Zjednoczonych wydał nowy bil w sprawie imigracji. Kwota dla Polski i innych państw wschodnio-europejskich została zmniejszona, jednocześnie jednak zapewniono tym krajom pierwszeństwo przed krajami o dużych kwotach, jak Anglja i Niemcy. W całej Europie wschodniej i południowej roczne kwoty wynoszą wszystkiego 20 tysięcy osób. W chwili obecnej u konsulów amerykańskich powyższych krajów leży przeszło 200 tysięcy podań o wizy amerykańskie.

WYPŁATA PENSJI KAWALEROM ORDERU »VIRTUTI MILLITARI« za rok bieżący, będzie wypłacona w kwietniu.

EKSPLOZJA W POCIĄGU. W pobliżu stacji Jaszczów na linji kolejowej Lublin—Rejowiec, nastąpił w pociągu osobowym w wagonie III klasy straszny wybuch. 50 osób zostało rannych. Przyczyną katastrofy była eksplozja balonu z tlenem. Balon ten wiózł jeden z pasażerów.

JAK WYSOKIE »ZNALEŹNE« CHCIAŁ ZAPŁACIĆ MOSZEK GRYNBERG. Sokołów. Antoni Przywóski z pod Sokołowa w ziemi siedleckiej jadąc gościńcem znalazł walizkę. Po przybyciu do domu otworzywszy walizkę znalazł w niej ubranie, w kieszeni którego zauważył banknoty dolarowe i złotowe. Uczciwy znalazca udał się zaraz na posterunek policji, gdzie po skontrolowaniu walizy znaleziono 25.000 dolarów i 13.000 złotych. Jako odbiorca zguby zgłosił się Moszek Grynberg bogaty kupiec leśny, który znalazcy wspaniałomyślnie ofiarował aż 2 złote. Ponieważ znalazca tej sumy nie chciał przyjąć i zaapelował do sądu »biedny« Moszek musiał zapłacić 10% od znalezionej sumy znalazcy, t j około 25.000 złotych.

JAK ZŁODZIEJE ZROZUMIELI DEKRET O ZAWIESZENIU KAR? Na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 listopada 1926 r., zawieszono w okręgu wileńskiego sądu apelacyjnego kary za przestępstwa leśne. Ogłoszenie tego dekretu wywołało istne orgje kradzieży lasowych, albowiem dekret z dnia 30 listopada 1926 r. tłumaczono po wsiach jako ogłoszenie zupełnej bezkarności. W biały dzień zajeżdżały furmanki i wywoziły drzewo i chrust z prywatnych i samorządowych lasów.

Wobec takiej interpretacji dekretu przez złodziei lasowych, zmuszony był komisarz rządu miasta Wilna opublikować wyjaśnienie, że dekret zawiesza kary tylko na jeden rok, a dalsze kradzieże będą surowo ścigane.

SPŁONĘŁA STACJA TELEFONICZNA W ŁODZI. Pożar nastąpił na skutek krótkiego spięcia elektryczności.

SKAZANIE DWUKROTNEGO MORDERCY. Jan Tołciejko, wieśniak, mieszkaniec wsi Obuchowo, w roku 1925 zabił w czasie zabawy Jana Budryka. Gdy ojciec zabitego przyszedł do niego, chwycił siekierę i zabił go również. Sprawa ta była rozpatrywana przez sąd okręgowy w Grodnie, który w dniu 13 z. m. wydał wyrok, skazujący zabójcę na 8 lat ciężkiego więzienia.

REJESTRACJA CYGANÓW. W Rosji przeprowadza się rejestrację cyganów (tylko nie takich jak Sttapiński), którzy muszą podpisać, iż zaprzestaną dotychczasowego życia koczowniczego.

Łańcuch prasowy „Piasta“.

Konto czekowe P. K. O. Nr 406.010, Kraków.

Powiat Dąbrowa. Wezwany p. Władysław Sedlak złożył na „Łańcuch“ kwotę zł. 5, a nie jak mylnie podano w Nrze 2 zł. 2. — Wezwany Wład. Augustyński składa 4 zł. i wzywa Józefa Witkowskiego, Józefa Musiała.

Powiat Jasło. Wezwany Leon Polak składa 3 zł. i wzywa Antoniego Orlika, Augustyna Skórczyńskiego, Piotra Sokołowskiego i Jana Sokołowskiego. — Wezwany A. Skórczyński składa 3 zł. i wzywa Władysława Samborskiego, Jana Tomakę. — Wezwany Franciszek Trznadel składa 2 zł. i wzywa Józefa Lawerę, Józefa Kanię, Tomasza Wyderkę, Jana Bućka, Władysława Opatkiewicza, Józefa Wiśniowskiego, Franciszka Figlusa. — Wezwany Józef Polak składa 3 zł. i wzywa p. Trzeciaka i Ludw. Kurcza — Wezwany Leon Polak składa 3 zł. i wzywa Izydora Bełcha, Marcina Polaka, Franciszka Garbarza. — Wezwany Jac. Jojuga składa 3 zł. i wzywa Jana Czepiela, Ludw. Puka, Szymona Sieja.

Powiat Bochnia. Wezwany Stefan Pronka składa 5 zł. i wzywa Wł. Staweckiego, Henryka Stasika, Jadwigę Michałowską, Adelę Stochową. — Wezwany Franciszek Podgórzec składa 2 zł. i wzywa pp. Leszczyńskiego, Sigla, Lisa, Kaczmarczyka, Ign. Kucharczyka i Zdebskiego.

Powiat Wadowice. Wezwany Józef Skrzypczak składa 5 zł. i wzywa Marcina Wierdaka, Ed. Zapolskiego, Józefa Lońka.

Powiat Ropczyce. Wezwany Józef Gawle składa 3 zł. i wzywa Michała Knota, Władysława Kacalskiego i Franciszka Lesiaka.

Powiat Kolbuszowa. Wezwany Franciszek Drapała składa 3 zł. i wzywa Józefa Deca, Jana Grabowskiego, Jana Dostycha, Wawrzyńca Jabłońskiego, Michała Nowaka i Marcina Suża.

Powiat N. Sącz. Wezwany Władysław Pałach składa 5 zł. i wzywa Władysława Samborskiego, Franciszka Pałacha, Tomasza Przybyłę i Al. Dubiela.

Powiat Oświęcim. Wezwany M. Grabski składa 4 zł. i wzywa Wojciecha Maciejszyka, Fel. Skurczyńskiego, Józefa Wadonia, Franciszka Danka.

Powiat Tarnów. Wezwany Józef Kozłowski składa 2 zł. i wzywa Woj. Klimka, Jędrzeja Kurczaba, Józ. Kucharczyka.

Powiat Brzesko. Wezwany Jan Mika składa 2 zł. i wzywa Bron. Kozę, W. Stefanicza, Bolesława Kozińskiego, Władysława Kozę, Tadeusza Kozińskiego, Marcina Mizerę, Józefa Mądrzyka, Macieja Pawulę i Jana Felę.

Powiat Mielec. Wezwany Stanisław Turbak składa 2 zł. i wzywa Józefa Krupę, Jana Sibiga, Franciszka Sokoła, Jana Regułę, Feliksa Brania, Jana Armatysa, Michała Diducha, Stefana Kawę, Michała Rawskiego, Jana i Wojciecha Rawskiego, Jana Strassa, Wojciecha Fradyma, Zygmunta Sikorę, Jana Cebulę, Wincentego Cebulę, Stanisława Najeracza, Macieja Rupa, Fel. Jastrzębskiego, Marcina Kapela.

Powiat Pilzno. Wezwany F. Ziaja składa 5 zł. i wzywa Jana Kieca, Józefa Tomaszewskiego, Michała Tarczonia, Jana Nykla, Jana Smołę.

Powiat Biała. Wezwany Jan Slusarczyk składa 10 zł i wzywa Zygmunta Merta, Aleksandra Strempela, inż. Hałacińskiego, Kozakiewicza.

Odpowiedzi Redakcji.

Józef Szarwark: Kurs dolara w dniu 29 września 1925 był: 1 dolar równa się 6 zł 10 gr, — 20 października 1925 r. równał się 6 zł — a 3 listopada 1925 również 6 zł. — **Kowalski:** Prosimy o korespondencję z tamtych stron. — **Józef Kidacki:** 5 zł przepisaliśmy na prenumeratę „Piasta“, którego stale wysyłamy. Serdecznie dziękujemy za pozdrowienia. — **Michał Mączka:** Numer 4 i 5 „Piasta“ wysłaliśmy powtórnie. — **Józef Szypuła:** „Piasta“ z dnia 9 stycznia wysłaliśmy. — **Andrzej Karpiel:** Gazetę wysłaliśmy. Za chęć współpracy serdecznie dziękujemy. — **Tomasz Folta,** Kozy Nr 506: Uwolnienie od podatku budynku mieszkalnego z tytułu nowej budowy lub przebudowy, dotyczy tylko należytości rządowej. Dodatki samorządowe trzeba płacić. — **Jan Czuba,** Krasnystaw: Podatkowi od lokali podlegają wszystkie budynki mieszkalne, położone na terytorjum miast. Na otrzymany nakaz płatniczy z Magistratu, mógł pan w terminie ustawowym rekurować. Lepiej jednak poprosić Magistrat o wyjaśnienie sprawy w krótkiej drodze. — **Franciszek Jachimiak:** List wysłaliśmy dnia 28 stycznia b. r. — **Bronisława Świętowa:** Napisać do ministerstwa spraw zagranicznych departament konsularny, Warszawa. Na podanie nalepić stempel za 3 złote. — **Tomasz Folwarski:** Może pan skarżyć jedynie o dopłatę, a nie o zwrot pola. — **Ludwik Leja:** Zaurgujemy. — **Adam Korus:** Premję wysłaliśmy. Sprawy dopilnujemy. — **Tekla Durlata:** Załatwienie sprawy będziemy starali się przyspieszyć. — **Jakób Rajchert:** Jak długo konkordat nie wejdzie w życie, ta sprawa załatwioną być nie może. — **Kazimierz Zarembski:** Wszystkie sprawy rent będą załatwione w przeciągu mniej więcej 6 tygodni. O ile pańska sprawa nie byłaby do tej pory załatwioną, prosimy o tem wówczas nam przypomnieć. — **Anna Myszka:** Sprawę pani przyspieszymy. Jeżeli jednak pani posiada grunt, to renty pani nie otrzyma. — **Szaja:** Należy wnieść podanie do Dyrekcji ceł. Podanie musi być potwierdzone przez gminę, że petent jest niezamożny i że przesłana odzież i t. d. z Ameryki, zostanie zużytą przez najbliższą rodzinę. — **Marcin Ruzak:** Instytucja ta ma charakter prywatny. Gdy sprawa ta będzie załatwioną i będą wypłacać należytości zainteresowanym, nie omieszkamy o tem ogłosić w „Piaście“. — **Antoni Jarosz i Jan Kajdas:** Pożyczki w Banku Rolnym są długoterminowe w papierach wartościowych w złocie, 80 zł za 100 zł. Kredytu udziela się na spłacenie długów gruntowych, kupno gruntu, na spalone budynki. Sprawę podatku drogowego p. A. Jarosza, oddaliśmy posłowi Potoczkowi. — **M. Majcher:** Sprawę pana oddaliśmy posłowi Gruszce. Jeżeli jednak uchwała Rady powiatowej została zatwierdzoną przez ministerstwo, to na to nic nie będzie można poradzić. — **Franciszek Siemieniec:** Ustawa nie zna podziału na wsi i miasta, ale bierze pod uwagę wielkość lokalu jako to: jedno-dwu- i trzy-izbowy. Radzimy wnieść podanie do ministerstwa skarbu o przesunięcie do niższej kategorji. — **Teofil Paździora:** Dzieciom zasiłek należy się. — **Józef Musek:** Sprawę rozstrzygnie sąd zależnie od tego, jak brzmiał testament. Jeżeli o procencie nie było mowy w testamencie, to procent należy się od czasu płatności spadku, a któryto termin nie był dotrzymany. — **Franciszek Partuła:** Zbiór ustaw jest rzeczą bardzo drogą. Jest tego kilka tomów. Należy poprosić sekretarza Rady powiatowej, o pozwolenie przejrzenia odnośnej ustawy. — **Zofja Dudkowa:** Gdyby sprawa pani do 6 tygodni nie była załatwiona, prosimy jeszcze raz zwrócić się do nas z przypomnieniem. — **Jan Wójcik:** Napisać o wyjaśnienie do redakcji „Włościanina“, Poznań, Piekary 20/21. — **Marja Chucherowa:** Podlega pani ustawie emerytalnej i taka zmiana jest niemożliwą. — **Wawrzyniec Szeliga:** Należy wnieść podanie pod adresem: Wydział rent i emerytur, Kraków, ul. Grodzka L. 51. Do podania (bez stempla) dołączyć metrykę śmierci, metrykę ślubu, wyciąg metrykalny, świadectwo wspólności małżeńskiej, wydane przez gminę. O sprawach tych kilkakrotnie pouczaliśmy w „Piaście“ w artykułach. — **Jan Rekowski:** W sprawie tej obowiązuje ustawa sejmowa i gotówki pan nie otrzyma. — **Antoni Nowak:** Sprawa przegrana. Prosimy opisać nam dokładnie, jak to było z tym inwalidą. — **Górny Józef, Albin Golec, Albin Czermak:** Sprawy panów przypilnujemy. — **Marja Moczek:** Obniżenie renty nastąpiło na skutek t. zw. ustawy sanacyjnej. Izba skarbowa kierowała się przy tem wysokością płac przy zarobkach w danym powiecie i od tego uzależniła wypłatę zasiłku. — **Józef Draws:** Na podane nazwiska, „Piasta“ wysłaliśmy. Za chęć współpracy na polu organizacyjnem, serdecznie panu dziękujemy. W sprawach o które nas pan zapytuje, prosimy zwrócić się do Naczelnego Sekretarjatu P. S. L. „Piast“, Warszawa, Marszałkowska 68.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Zgubiony dokument wojskowy na nazwisko **Walenty Kocur,** Kięczany, p. Sędziszów, wydany przez P. K. U. Rzeszów, unieważniam. 444

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe wydane przez P. K. U. Wadowice, na nazwisko **Jan Wilczek,** urodzony w roku 1899 w Byczynie. 331

Rudolf Lęna z Lubczy, powiat Pilzno, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 447

Skradzioną kartę zwolnienia wojskowego, wydaną przez komisję przeglądową w Pilźnie, na nazwisko **Maksymiljan Gilwa** z Woli Lubeckiej unieważnia się. 448

Gospodarstwo 14-morgowe z budynkami w okolicy Dębicy, do sprzedania. Wiadomość: Konsum kolejowy w Dębicy. 449

Restauracja do wydzierżawienia na prowincji. Zgłoszenia do administracji „Piasta“ pod „Restauracja“. 441

Unieważniam zgubioną kartę zwolnienia, wydaną przez P. K. U. Nowy Targ, na nazwisko **Jan Augustyn,** Jaworzna, powiat Limanowa. 438 1 2

Andrzej Hewak, rolnik-zarobnik, z Toustobab powiat Podhajce, urodzony w roku 1893, unieważnia zgubioną (będąc we Francji na robotach sezonowych), książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U w Brzeżanach. 437

Kawaler lat 21, małor., miłego usposobienia, posiadający pierwszorzędne prywatne gospodarstwo wartości 45.000 złotych, w braku znajomości, pragnie zapoznać się w celu ożenki z panną, posiadającą około 20.000 złotych. Panny od 20—28 lat, mające do gospodarstwa zamiłowanie, raczą łaskawie podać listownie swoje zapoznanie pod adresem: Franciszek Bodlak, obywatel, wieś Ludwina, poczta Pleszew. Poznańskie. 435

Znakomita okazja!

Sprzedam 20 morgów ziemi z budynkami obok rogatki lwowskiej, albo wydzierżawię rolnikowi zaraz. Wiadomość: Lwów, Drukarnia Akademicka, ul. Krzywa 8. 439 1 2

Gospodarstwo 17 morgów

doskonała gleba, nowe budynki, studnia, obszerne oparkanienie, zasiewy, inwentarz, pół godziny koleją do Lwowa, sprzedam okazyjnie za 3.000 dolarów. Zgłoszenia do administracji „Piasta“, pod: „Kolonja“. 436

Parcelacja majątku Szczepankowo

powiatu łomżyńskiego. Ziemia poleśna, niewykarczowana 500 morgów, popielatka ciepła, pod gliną czarnoziem łąkowy. Dodaje 40-letni zagajnik. Cena za mórg bez żadnych dodatków 200—500 złotych. Od miasta Łomży 10 kilometrów szosą, bocznej drogi 1 kilometr. Na miejscu kościół, gmina, szkoła i poczta. 30% ceny będzie przyjęte pożyczką Państwowego Banku Rolnego. Sprzedaż parcel na miejscu odbędzie się od 16 do 25 lutego i od 10 do 15 marca b. r., w każdym zaś czasie w biurze mierniczem upoważnionego przez Ministerstwo Reform Rolnych mierniczego Stanisława Wojtczika w Siedlcach, ulica Sienkiewicza 60. 446

Parcelacja Podwysokie

cztery mile od Lwowa, koło Szczerca, stacja kolejowa Czerkasy na linji kolejowej Lwów—Stryj, oddalenie pół mili, jest jeszcze do sprzedania 100 morgów roli i 80 morgów lasu; role, po cenie 97 dolarów za mórg wraz z wszelkiemi kosztami parcelacyjnemi. Grunta są poobsiewane i każdy z nabywców otrzyma część zasianych ozimin. Gleba czarnoziem gliniasty. — Zgłosić się u p. Kamieńskiego, Lwów, Grunwaldzka 3. Dla oglądnięcia gruntu u leśniczego Szankweilera na miejscu. 443 1 4

Instrumenty muzyczne



dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenty naprawia, zestraja, kupuje lub wymienia na nowe

J. A. Nikiel
Kraków
ul. Szewska 2.

Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestr. udziela bezpłatnie, za nadesłaniem znaczka pocztowego.

2·3 6

Bezzwłoczna wysyłka

SOLE POTASOWE
STASSFURCKIE

gwarantowana zawartość 30/32%, 40/42% potasu

SALETRĘ WAPNIOWĄ
B. A. S. F.

gwarantowana zawartość 15·5% azotu przewyższa w działaniu saletrę chilijsk.

Dostarcza: 433 1 2

Józef Karrach
Lwów, ul. Kościuszki L. 18.

Punktualna dostawa

Ważna wiadomość dla cierpiących!



Wszelkie, jak najbardziej uporczywe bóle reumatyczne, gościec, kurcz mięśniowy, porażenie, łamanie w krzyżach, ból głowy, ból zębów i inne podobne przypadłości usuwa w zupełności sławny i prawdziwy

ICHTIOMENTOL

do nacierania. 270 12 0

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że prawdziwy Ichtiomentol jest najlepszym środkiem tego rodzaju.

Główna fabryka prawdziwego ICHTIOMENTOLU:

LABORATORJUM APTEKI

SZYMONA EDELMANA
W SAMBORZE, Nr 14.

Wysyła się pocztą za poprzedniem przysłaniem należytości albo za zaliczką: 5 flakonów z opłaconą pocztą i opakowaniem za zł 12·50. — 10 flak. z opłaconą pocztą i opakow. za 23 zł. — 25 flak. z opłaconą pocztą i opak. za 50 zł.

Rok założenia 1879.

Fabryka woskowych świec kościelnych

Antoni Rothe

Kra[illegible] ... 28, Telefon Nr 2174

poleca swe wyroby 414 3

O niedoścignionej jakości

światowej sławy gilz i bibułek do papierosów

„ALTESSE" i „MOKKA"

świadczą orzeczenia powag naukowych i uznania miljonów palaczy.

345 4 0 **„Altesse-Wisła", Ska akc., Kraków.**

NAJLEPSZE NASIONA

warzyw, kwiatów i roślin pastewnych

poleca SKŁAD NASION firmy

EDMUND RIEDL,
Lwów, Rutowskiego 3.

Cenniki na żądanie wysyłam odwrotnie.

Wytwórnia pługów włościańskich
Piotr Lelito i Syn w Wieliczce

poleca po niskich cenach **pługi włościańskie** z drewnianemi grządzielami, solidnie z **kutej stali wykonane, orzące lekko w każdej ziemi, nawet w iłach i ciężkich rędzinach.** Zamówienia i zapytania o szczegółowe ceny przyjmuje **Wytwórnia w Wieliczce** oraz **Syndykat rolniczy w Krakowie.** 445 1 2

Za dokładną i lekką orkę każdej sztuki dajemy pełną gwarancję.

Zarząd dóbr Stojanów

przystępuje do parcelacji gruntów, wchodzących w skład dóbr Stojanów, o powierzchni 860 morgów.

Wszelkie wyjaśnienia otrzymać można w zarządzie dóbr w Stojanowie, do którego reflektanci zechcą się zgłosić. 426 2 2

LINIMENTUM MENTHOLI NERWOTON

najlepsze uśmierzające nacieranie na reumatyzm, gościec, ból głowy, ból zębów, postrzał (ischias) oraz wszelkie nerwobóle. — Do nabycia w każdej aptece względnie u wytwórcy

Mr. Jan Witkiewicz
Potok Złoty koło Buczacza.

305 6 6

Maść gojąca
REDERA

leczy wszelkie rany ropiejące, wrzody, wyprzyski, hemoroidy.

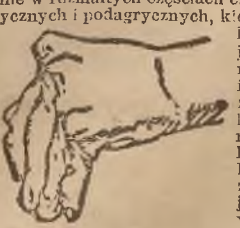
Słoiki po zł 1·50 i potrójne zł 2·60.

Skład główny:

APTEKA REDERA
Kraków, ul. Karmelicka 23.

417 2 2

Nagrodzone na Jubileuszowej Wystawie Ogrodniczej w Poznaniu w roku 1926 najwyższą nagrodą
Dyplomem Uznania Ministerstwa Rolnictwa
Szkółki drzew owocowych i róż
Witolda Klen'ewskiego
„Lemszczyzna - Szczekarków"
polecają wyborowe drzewka i krzewy owocowe, róże w najpiękniejszych odmianach, oraz dziczki po cenach przystępnych. 442
Biuro sprzedaży: Warszawa, Boduena 2. Telefon 219-89.

Pragniecie wyleczyć się z reumatyzmu i podagry?
Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku, występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które powinny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.

PROPONUJĘ uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobroczynna matka-natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości. — **Każdemu próba bezpłatna.** Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.

August Märzke, Berlin, Wilmersdorf, Bruchsalerstrasse 5, Oddział 39.

Czy masz u siebie w domu
„Przewodnik Kółek rolniczych"
fachowy tygodnik rolniczy?

„Przewodnik Kółek rolniczych" to Twój doradca i przyjaciel, bo uczy Cię należycie gospodarzyć
„Przewodnik Kółek rolniczych" zawsze pospieszy Ci z pomocą, gdy tylko od niego tego zażądasz
„Przewodnik Kółek rolniczych" jeśli tylko będziesz starannie go czytał, podniesie Ci plony w gospodarstwie w dwójnasób.
„Przewodnik Kółek rolniczych" pomoże Ci wydobyć się z tej biedy, jaka dziś wieś przytłacza, lecz stosować się musisz ściśle do jego rad.
„Przewodnik Kółek rolniczych" ukazuje się co tydzień już od 40 lat i rozchodzi się do najdalszych zakątków Polski, a jest dziś najtańszem popularnem pismem rolniczem w kraju.
„Przewodnik Kółek rolniczych" kosztuje rocznie wraz z przesyłką pocztową **10 złotych.** Członkowie Kółek rolniczych po nadesłaniu zaświadczenia miejscowego Kółka rolniczego płacą tylko 8·— złotych.
Czytelnicy, którzy do 15 lutego wpłacą całoroczną prenumeratę na rok 1927, otrzymają bezpłatną premję w postaci cennego **Kalendarza Rolnika Polskiego** na rok 1927.
Adres: „Przewodnik Kółek rolniczych", Kraków, pl. Szczepański 8. — Numery okazowe wysyłamy za nadesłaniem znaczka 15 gr. 4 (3—1).

„ELITA" 405 2 0
Związek Spółdzielczy Małopolskich hodowców nasion
LWÓW, ULICA LELEWELA L. 5A. TELEFON 861
reprezentacja wszystkich najwybitniejszych hodowli nasion w Małopolsce
otworzyła dnia 21-go stycznia 1927 r. swój
III. Sezonowy jarmark nasienny i wystawę nasion
która trwać będzie przez cały okres siewów wiosennych, we własnym lokalu: **ulica Lelewela L. 5 a.** Poleca pierwszorzędnej jakości nasiona zbóż jarych, ziemniaków, koniczyn, traw, buraków pastewnych i t. d., udzielając również na kredyt. Biuro „ELITY" otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 10—14 i od 16—18.

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM
REUMATYZM
ŁAMANIA, BOLE GŁOWY I ZĘBÓW
JEST WYPRÓBOWANY od LAT 30
I NAGRODZONY MEDALAMI
NERWOL D-ra FRANZ JOSA
CHEMIKA I APTEKARZA Z TARNOPOLA
DO NABYCIA WSZĘDZIE
WYTWÓRNIA - GŁÓWNY SKŁAD WYSYŁKOWY
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW.
219 15 0

PARCELE
do nabycia od 6 morgów i wyżej. Wyłącznie grunta orne, zasiane, trochę łąk, gleba czarnoziem. Materjał budowlany na miejscu, częściowo budynki. Cena **od 120 dol. za mórg.** Gwarantowana **pożyczka Państwowego Banku Rolnego** około 30 dol., na mórg na lat 30. Powiat i stacja kolej. Podhajce, maj. Nowosiółka. **Informacyj udziela: we Lwowie:** Dr Jan Dziurzyński, plac Bernardyński 11; **w Nowosiółce:** właściciel p. Wasilkowski; **w Podhajcach:** Dr Eugenjusz Łowicki; **w Krakowie:** Dr G. Kaden, ul. św. Tomasza L. 29. 418 2 4

NA LUTY
WYKONANIE OKÓLNIKA M. W. R. i O. P.
Nr I 18528/26 Z 14 GRUDNIA 1926
UŁATWIA NAUCZYCIELSTWU
INSTRUKCJA MINISTERSTWA ZAWARTA W BROSZURCE:
BIBLJOTEKI SZKOLNE
KTÓRĄ KSIĘGARNIA
M. ARCT
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 35
SZKOŁOM I P. T. NAUCZYCIELSTWU
WYSYŁA BEZPŁATNIE

ZIOŁA LECZNICZE
najrzadsze gatunki oraz
ZIOŁA Dra BREYERA
poleca 423 2 4
Skład apteczny B. Piętowski
Kraków - Podgórze A.

WYBOROWE

NASIONA

poleca po najniższych cenach

EMIL FREEGE

ul. Lubicz L. 38 KRAKÓW Sukiennice 15/16

Cenniki na żądanie

440 1 2

ORYGINALNE SZWEDZKIE WIROWKI „ALFA-LAVAL"

są znane w świecie mleczarskim i nie mają sobie równych.



Za najlepsze odtłuszczanie
Za trwałość mechanizmu
Za prostotę konstrukcji

otrzymały przeszło 1.300 najwyższych nagród i odznaczeń.

Przeszło 3,500.000 wirówek „ALFA-LAVAL" w użyciu.

30-letnia piśmienna gwarancja używalności.

Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcznych.

Kompletne instalacje mleczarń ręcznych, parowych, elektromotorowych i paroturbinowych. Dostarczamy wszelkie maszyny w zakres mleczarstwa wchodzące, od najmniejszych do największych. — Najlepsze maszyny, najnowsze modele, najniższe ceny, najdogodniejsze warunki płatności. Pod kierunkiem wybitnych specjalistów inżynierów udzielamy bezinteresownie porad technicznych co do urządzania mleczarń, maślarń i t. p.

Na wystawie rolniczej w Częstochowie, odbytej w roku 1926, otrzymaliśmy **złoty medal** za wirówki **„ALFA-LAVAL"** i inne maszyny mlecz.

Towarz. „ALFA-LAVAL" Sp. z o. o.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60
Oddział w Poznaniu, ulica Gwarna L. 9

Adres telegr.: Alfalaval 381 5 0

CENNIK OGŁOSZEŃ

Strona dzieli się na trzy szpalty

Zwykłe ogłoszenie na stronie 3-szpaltowej 1 wiersz mm lub jego miejsce	30 gr	Cała strona 2-szpaltowa w tekście	500 zł
W tekście na stronie 2-szpaltowej 1 wiersz mm	75 gr	Cała strona tytułowa	350 zł
Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr, najmniej	2 zł	Cała strona 3-szpaltowa po tekście	200 zł

Układ tabelaryczny, „nadesłane" i na ostatniej stronie 50% drożej. **Ogłoszenia tylko za gotówkę.** Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia. Od ogłoszeń długoterminowych i biurom ogłoszeń rabat stosownie do umowy.

Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze. Odpowiedzialny redaktor: Eugenjusz Bielenin.
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem St. Ziemiańskiego.